

KULTURA I ŻYCIE Z PROBLEMATYKI KULTURY U STANISŁAWA BRZozOWSKIEGO

Interpretacja zagadnienia kultury zajmowała w twórczości Stanisława Brzozowskiego niezwykle ważne miejsce. Nie bez podstaw można wysunąć twierdzenie, że było to najważniejsze zagadnienie filozofii Brzozowskiego. Przy czym Brzozowski stawiał to zagadnienie nie tylko jako problem teoretyczny, którego rozwiązanie oznacza zaspokojenie filozoficznego niepokoju, lecz było to dla niego zarazem praktyczne zagadnienie, zagadnienie tworzenia dziejów i kultury. Zamierzeniem jego była nie tylko interpretacja problemu, lecz przede wszystkim uzyskanie „samowiedzy twórczości dziejowej”, ukazującej siłę, która tworzy kulturę.

W wielu pracach rozwijał Brzozowski swój program filozofii — filozofii czynu — która udobitnia istotę jego filozoficznych medytacji. Filozoficzne koncepcje Brzozowskiego posiadają swe korzenie w tych stanowiskach, które cel medytacji nad dziejami i kulturą widziały nie tylko w doszukiwaniu się ich sensu, odkrywaniu historycznych konieczności, lecz widziały potrzebę świadomej, celowej ingerencji w żywiołowe historyczne procesy. Głosił więc Brzozowski, że należy uczynić świadomym dziełem człowieka to, co było żywiołowym procesem.

*Celem więc filozofii jest nie zrozumienie bytu, lecz stwarzanie świadomości, która mogłaby uczynić historię świadomie stwarzanym przez człowieka dziełem. Ludzkość, stwarzająca samą siebie — oto jest podstawowa, zasadnicza idea filozofii*¹.

Rozwijając ten program filozofii Brzozowski czuł się więc spadkobiercą Fichtego, polskiej romantycznej filozofii czynu i „materializmu dziejowego” Marksa.

Postawa aktywistyczna Brzozowskiego, stanowiąca trwały składnik jego intelektualnej ewolucji, okazała się stałym i w pewnym sensie niezmiennym postulatem jego myśli². Poznanie filozoficzne okazuje się

¹ S. Brzozowski, *Epigenetyczna teoria historii*. [W:] *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*. Lwów 1910, s. 136.

² Por. A. Walicki, *Stanisław Brzozowski — drogi myśli*. Warszawa 1977, s. 14, B. Suchodolski, *Stanisław Brzozowski. Ruchów ideologii*, Warszawa 1933, s. 164 i n.

według Brzozowskiego, jeśli nie sformułujemy właściwego programu filozofii, wrogiem życia, osłabia bowiem więź z życiem i niszczy, interioryzuje energię, która jest podstawą historycznej twórczości. Filozofia staje się wtedy beznamiętnym filozofowaniem a przestaje być tworzeniem wartości. Stwierdził zarazem Brzozowski, że objawem jego współczesności jest kryzys wiedzy człowieka o sobie samym, o jego miejscu w świecie i historycznych przemianach.

Zadaniem współczesności jest więc nadanie nowego sensu filozofii, by poprzez to przełamać kryzys wartości i kultury. Należy wyzwolić możliwości pełnego samourzeczywistnienia ludzkości, by jej los i historia były jej własnym, świadomym dziełem³. Lecz rozpocząć wypadnie od samopoznania, które jest pierwszym warunkiem samourzeczywistnienia. Więc poprzez filozofię, poprzez wypracowanie filozoficznych podstaw naszej wiedzy o świecie i o nas samych, wiedzie droga do takiej postawy wobec świata i siebie, że świat stanie się przedmiotem czynu, a los ludzkości, jej dzieje naszym własnym zadaniem i odpowiedzialnością⁴. Powołanie filozofii polega więc na ujawnianiu potencjalnej ludzkiej wolności.

*Człowiek dotychczasowej filozofii miał jak w platońskim micie, poza sobą, poza plecami swymi swój los — tam, poza nim rozstrzygał się on. Człowiek poznawał tylko przeznaczenie swoje na podstawie tych cieniów, jakie rzuca ono na ścianę jego filozoficznej pieczary*⁵.

Zadaniem filozofii nie będzie już poznanie i odczytywanie celu i losu człowieka, lecz ich tworzenie. Zwiastunem takiej filozofii według Brzozowskiego był Nietzsche.

Idzie też o wytworzenie takiego typu człowieka, który skruszy, złamie swe przeznaczenie i będzie zdolny do swobodnego życia. Należy w tym celu, głosił Brzozowski, wytworzyć świadomość, że świat jest bezwolnym przedmiotem twórczości człowieka, że istnieje dla nas tylko świat ludzki, wspierający się wprawdzie na pozaludzkim żywiole, lecz wznoszony i utrzymywany tylko przez nieustanny wysiłek pokoleń. Ten świat nie jest opanowany przez niewzruszone przeznaczenia i konieczności; nie da się zamknąć w żadnej treści; nie jest dany, lecz tworzony. Będzie tym, czym go uczynimy.

Konsekwencje takiego programu filozofii, który też należy do najtrwalszych składników myśli Brzozowskiego, były różne. Jedną z nich była krytyka naturalizmu. W pewnym momencie Brzozowski zamierzał iść jeszcze dalej. Aby ukazać pełną wolność człowieka i uniezależnić go

³ S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*. Warszawa 1937, s. 10.

⁴ Por. B. Łagowski, *Historia wyobcowana a odpowiedzialność osobowa (O filozofii Stanisława Brzozowskiego)*. [W:] „Studia Filozoficzne” 1971, nr 3, s. 107.

⁵ S. Brzozowski, *Filozofia Fryderyka Nietzschego* [W:] *Kultura i życie*. Warszawa 1973, s. 646.

od czegokolwiek, poddał negacji obiektywną pewność, że świat zewnętrzny istnieje. Jego przyjęcie oznacza bowiem przyjęcie pewnych konieczności, z którymi człowiek musiałby się liczyć. Był to krótki, najwcześniejszy okres ewolucji duchowej Brzozowskiego, w którym w wyraźnym związku z filozofią czynu Fichtego, wysunął on przypuszczenie, że przyrodę (świat zewnętrzny) ustanawia jaźń jako „materię”, w której może realizować swe wartości⁶. Ale był to tylko moment zawahania. Brzozowski zrezygnował z odpowiedzi idealizmu subiektywnego i przyjął istnienie zewnętrznej rzeczywistości, wprawdzie nieokreślonej i przetwarzanej przez człowieka, lecz stanowiącej zarazem jego „fundament bytowy”.

Później natomiast przejawem postawy i filozoficznego programu Brzozowskiego była krytyka naturalizmu. Brzozowski występował przeciw redukcji podmiotu do zjawisk przyrodniczych, uznaniu człowieka jako części przyrody, jako faktu przyrodniczego. W tym poglądzie powszechnie rządzące prawidłowości przyrodnicze dotyczą również człowieka, jego celów i wyborów. Zanika przekonanie o autonomiczności człowieka, o jego roli — świadomego podmiotu historii.

Ten program filozofii miał również pewne implikacje dla koncepcji kultury Brzozowskiego. Przede wszystkim możliwa jest taka interpretacja zagadnienia kultury u Brzozowskiego, przy której jej przeciwieństwem będzie nieuformowany, wrogi człowiekowi żywioł, chaos, milczący kosmos; zespół występujących poza człowiekiem sił, któremu Brzozowski nadawał najczęściej określenie „świat pozaludzki”. Także przyroda — nasze pojęcia o przyrodzie — nie są elementem pozaludzkiego, lecz przynależą do świata człowieka, do kultury. Przyroda uporządkowana myślowo jest bowiem rezultatem, wytworem naszej pracy poznawczej, jest więc elementem naszej kultury.

Rzeczywistością, z jaką myśl ludzka się styka jest zawsze tylko działalność ludzka, samo życie ludzkie. (...) Człowiek nie poznaje gotowego, istniejącego świata, lecz stwarza swój świat i z każdego osiągniętego stanowiska myślą usiłuje snuć dalsze drogi, dalsze formy, dalsze plany działania⁷.

Zagadnienie to wiąże się więc z problemem epistemologicznym.

Brzozowski przejął myśl Kanta o zależności obrazu świata od nas samych. Wystąpienie Kanta wprowadziło według Brzozowskiego — choć daleki był on od całkowitej aprobaty jego stanowiska — wielki, decydujący przełom w filozofii⁸. Polegał on na ukazaniu aktywnej roli podmiotu w procesie poznania. W procesie poznawczym nie zachodzi w istocie bierne ujęcie tego co przynależy do świata rzeczy, co przekraczałoby granicę ludzkich przeżyć. W procesie poznania człowiek zewnętrzną rze-

⁶ S. Brzozowski, *Wstęp do filozofii*. Kraków 1906, s. 67.

⁷ S. Brzozowski, *Przyroda i poznanie*. [W:] *Idee*, op. cit., s. 164.

⁸ Por. S. Brzozowski, *Kant. W stulecie śmierci*. [W:] *Kultura i życie*, op. cit., s. 249—257.

czywistość przekształca wewnątrz siebie, konstruuje własną, sobie właściwą całość i nadaje jej nowy sens. Należy więc odrzucić naiwny punkt widzenia, według którego człowiek poznaje, odbija gotowy świat. Brzozowski jednak twierdził, że punkt widzenia Kanta jest niewystarczający. Filozofia Kanta wyłącza rzeczywistość z tego, co stanowi treść naszej myśli. W jego stanowisku znalazła wyraz tragiczna myśl o ukrytej rzeczywistości a dostępnych złudzeniach. Brzozowski więc nie dopuszcza pełnej wersji agnostycyzmu, proponuje takie rozwiązanie problemu epistemologicznego, w którym człowiek nie tyle poznaje, lecz raczej opanowuje świat. Poznanie jest funkcją naszego praktycznego panowania nad światem:

Teoria poznania może być pojęta jedynie jako część ogólnej teorii działalności ludzkiej i w związku z nią. Poznanie nie jest jakimś wytwarzaniem w sobie obrazu niezależnego od nas istnienia, jest tworzeniem nowych możliwości pracy i działalności i włączaniem ich do systematu istniejących. (...) Nasza wiedza o przyrodzie to suma prawideł i form celowej działalności, które są w naszej mocy, tj. które nie giną w próżni marzeń, lecz wrastają w ziemię⁹.

Zaznaczył się tu prymat kultury nad naturą¹⁰. O naturze nie wiemy nic, dopóki nie zostanie ona opanowana i przetworzona przez człowieka¹¹. Człowiek znajduje się naprzeciwko pozaludzkiego świata, a pierwszą i podstawową więzią między nimi jest ludzka działalność. Nie ma innej więzi, która by pomiędzy nimi zachodziła. Ludzkość pozostawiona jest sama sobie, otacza ją tajemnicza transcendencja, chaos, mrok, ale świadomość tego nie może być uzasadnieniem rezygnacji, tragizmu, lecz wprost przeciwnie — wezwaniem do czynu. Nikt i nic bowiem nie przeciwstawi się woli człowieka. Na tym według Brzozowskiego polega przełom w filozofii, by w miejsce dotychczasowego pojęcia „bytu skończonego i zamkniętego”, pojawił się czyn. Dotychczasowa filozofia traktowała historię i przyrodę jako dziedzinę przejawiania się, determinujących również człowieka, konieczności, wobec których sens posiada jedynie stosunek poznawczy i przystosowanie. Teraz najwyższą instancją w świecie staje się czyn i tworzenie.

Przy takim założeniu możliwe jest niezwykle szerokie rozumienie kultury. Do jej zakresu w pewnym sensie należy cała rzeczywistość dana człowiekowi, bowiem nawet to, co traktujemy jako rzeczywistość przedmiotową, jest uwarunkowane przez ludzką aktywność. W związku z tym nasuwa się szereg wątpliwości zarówno wobec takiego rozumienia kultury, jak i wobec wizji świata u Brzozowskiego. Wyjaśnienie i opis stanowiska Brzozowskiego w tych kwestiach byłoby możliwe w bardziej ogólnym kontekście, wymagałoby wyjaśnienia wielu innych założeń: episte-

⁹ S. Brzozowski, *Przyroda i poznanie*. [W:] *Idee*, op. cit., s. 163, 153.

¹⁰ Por. A. Walicki, *Stanisław Brzozowski — drogi myśli*, op. cit., s. 87 i n.

¹¹ Por. A. Mencwel, *Socjologia kultury i filozofia w myśli Stanisława Brzozowskiego*. [W:] „*Studia Filozoficzne*” 1973, nr 2, s. 118.

mologicznych, ontologicznych, problematyki twórczości itd. Zagadnienia te w różnych fazach ewolucji myślowej Brzozowskiego podlegały pewnym zmianom. Nie bez znaczenia, a może nawet najważniejsza, była tu zasadnicza tendencja filozofii Brzozowskiego, jego programu filozofii twórczości.

Brzozowski widział sens swojej działalności w demaskowaniu zakrzepłej rzeczywistości, ahistorycznego traktowania kultury. Pogląd taki nadając trwały, uniwersalny sens wartościom i wytworom kultury, zakreśla bowiem granice ludzkiej twórczości, odwołuje się do aktywności, zmniejsza twórcze napięcie. Przypisywał więc Brzozowski ważne znaczenie wyjaśnianiu historycznego sensu kultury i jej wytworów. Te zabiegi interpretacyjne miały spowodować przeobrażenia ludzkiej świadomości, psychiki (niesprowadzalnej wyłącznie do dyskursywnego myślenia), tak, aby wyzwolić pełną ekspresję jej twórczych możliwości. Lecz przeobrażeń w tym zakresie Brzozowski nie ograniczał wyłącznie do reinterpretacji procesu historycznego i zagadnienia kultury, miało ono bowiem obejmować również różnorodne procesy zmierzające do przewartościowania wartości i wytworzenia pełnego napięcia woli, stanowiącej podstawę twórczości kulturalnej.

Interpretacja zagadnienia kultury u Brzozowskiego zawierała jeszcze inne zasadnicze założenie, dotyczące rozumienia jej zakresu i w związku z tym określone pojęcie procesu psychicznego i twórczości kulturalnej. Niezdolne są, według niego, określić istotę kultury te ujęcia, które redukują psychikę do treści wyłącznie intelektualnych, a twórczość kulturalną sprowadzają do umysłowej działalności intelektualistów tworzących wyrafinowane elementy kultury. Twórczość kulturalna oznacza wtedy „ucieczkę intelektualną”, „oddalenie się” od tego, co stanowi treść naszego życia¹². Tracimy zdolność zrozumienia istoty procesów kulturalnych jeśli abstrahujemy od pewnych wcześniejszych procesów, związanych z walką o utrzymanie się ludzkości w świecie. Według Brzozowskiego:

Każda kultura to system narzędzi samozachowania, którego wynikiem miało być takie lub inne uzdolnienie czynne. [...] Swoją inteligencją, swoją wrażliwością zdobył człowiek, walcząc o swe istnienie: są to dorobki społecznej walki o byt. Dziś nabywamy je, oddalając się od tego zasadniczego stanowiska życiowego, które je wytworzyło. Przystawanie sobie wyników działalności, pracy, walki dziejowej, olbrzymiego twórczego życiowego procesu historii nie jest związane ze zdolnościami i dążeniami czynnymi lub też pozostaje w całkowitej z nimi sprzeczności¹³.

Kultura w rozumieniu Brzozowskiego utrzymuje się poprzez te procesy, zadaniem których jest utrzymanie ludzkości w pozaludzkiem żywiole, w świecie obojętnych, bezosobowych mocy zagrażających nieustannie człowiekowi i opanowywanych jego wolą.

¹² Por. S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, op. cit., s. 2.

¹³ *Tamże*, s. 2, 3.

Taki pogląd wystąpił w tym okresie rozwoju Brzozowskiego, który przyjęło się uważać za napełniejszą i najbardziej trwałą fazę, w której powstały zasadnicze fragmenty jego prac: *Legenda Młodej Polski, Kultura i życie, Idee*. Kiedy od radykalnego indywidualizmu, dezaprobaty dla społecznych instytucji i przenikania wartości, przechodzi do uznania wagi społecznych związków i ciągłości kultury. Zaznaczył się wówczas w stanowisku Brzozowskiego antyintelektualizm, antykontemplatywizm. Właściwy kontakt człowieka ze światem upatrywał w pewnych pozalogicznych procesach. W głąb „pozaludzkiego” bytu nie prowadzi nas przede wszystkim logiczne, kontemplatywne poznawanie, lecz bardziej podstawowa życiowa, praktyczna działalność związana z praktycznym opanowywaniem świata; właściwy kontakt z zewnętrznym światem zachodzi w toku tej aktywności. Życie związane z biologicznymi reakcjami, praktyka, praca są wcześniejsze, w nich zachodzi podstawowy stosunek człowieka (ludzkości) do świata. Świadomość i cała kultura wyrastają z tego podłoża. Gdy świadomość, kultura uważane są za niezależne od tego podstawowego procesu — procesu życiowego — gdy wytwarza się złudzenie ich samoistności, tracimy możliwość zapanowania nad tymi procesami, które je tworzą.

Inspiracją dla poglądu Brzozowskiego w tej kwestii był marksizm, z którego wy dobył on i rozwinął filozofię pracy. Ten fragment filozofii Brzozowskiego, zawierający niezwykle interesujący i oryginalny, mimo kontynuacji marksizmu, jego dorobek, był zauważany i opisywany często¹⁴. A w związku z tym kategoria „pracy” ucho dziła często za podstawową kategorię jego filozofii. Lecz wystąpiła inna jeszcze inspiracja wiążąca się z tzw. „filozofią życia”, której przedstawiciele (Dilthey, Nietzsche, James, Sorel, Bergson) wprowadzali pojęcie „życia” jako pewnej aktywnej, spontanicznej, nie podlegającej racjonalnemu ujęciu siły, stanowiącej podstawę procesów twórczych w świecie. W związku z tymi tendencjami w europejskiej filozofii na przełomie wieku XIX i XX Brzozowski przyjął i rozwijał koncepcję życia nadając jej jednak swoiste znaczenie. Ta właśnie kategoria „życia” może ucho dzić za pierwszą kategorię opisującą porządek istnienia, a świadomość i praca za wtórne, bowiem są one przejawami życia, życiowego procesu.

W *Legendzie Młodej Polski* Brzozowski wyraził myśl, która ucho dzić może za stwierdzenie truizmu, że życie traktować należy jako podstawę ludzkiego świata.

¹⁴ Por. P. Trzebuchowski, *Filozofia pracy Stanisława Brzozowskiego*. Warszawa 1971; J. Szewczyk, *Filozofia pracy*. Kraków 1971; W. Mackiewicz, *Spoleczne konsekwencje filozofii „pracy” Stanisława Brzozowskiego*. [W:] „Studia Filozoficzne” 1973, nr 2; E. Sowa, *Pojęcie pracy w filozofii Stanisława Brzozowskiego*. Kraków 1976.

*Życie jest zawsze dla nas najgłębszą prawdą: ludzkie, zbiorowe, na pracy wsparte, wiecznie wytężone życie. Nie żaden określony bóg, nie materia, nie dusza, wszystko to są już wytwory i wyniki. Życie zbiorowe je wytworzyło — ono jest ich istotną głęboką prawdą*¹⁵.

Rzeczywistość nam dana, wszelkie elementy kultury są kreacją, uzewnętrznieniem życia i stanowią ogniwo pośrednie między jednostką a tym co pozaludzkie. Wydaje się, że Brzozowski utożsamiał w pewnym stopniu życie z kulturą, niekiedy bowiem łączył te pojęcia. Ale należy pamiętać, że nie wykluczał on elementu biologicznego. Kultura jest wytworem ludzkiego życia, jego biologicznych, gatunkowych i duchowych sił i wartości. Życie było tu rozumiane jako utrzymywanie się i działanie ludzkiej zbiorowej woli w pozaludzkim żywiole. Życie jest więc w stanowisku Brzozowskiego możliwością twórczości, zaś kultura to rozwinięcie możliwości życia, wiecznie twórczego i niewyczerpującego się w żadnej postaci kultury. Życie stanowi tu pierwszy fakt ludzkiego istnienia — jest możliwością tworzenia i podłożem świadomości, historii, kultury. Ale nie życie w ogóle jako jakaś kosmiczna, pozaludzka potęga, lecz życie ludzkości. W wypadku Brzozowskiego życie jest więc kategorią ludzką.

Brzozowski przyjął istnienie bytu (rzeczywistości pozaludzkiej), który wchodzi w zakres ludzkiego świata. Ale nie świat pozaludzki, lecz to, co stworzyło życie, może być treścią naszej świadomości. U podstaw całej rzeczywistości ludzkiej odnajdujemy, twierdził Brzozowski, przede wszystkim te najbardziej pierwotne pozapsychiczne i irracjonalne stany życiowe. Także świadomość, nasze przedstawienia rzeczywistości są kreacją życia. Istotnym, kluczowym zagadnieniem filozofii Brzozowskiego był problem twórczości, czyli przetwarzania bytu zewnętrznego, rzeczywistości pozaludzkiej na elementy kultury. Rozwiązaniem tego problemu była, między innymi, jego filozofia pracy — tym, co wnosi więź między bytem pozaludzkim a światem człowieka była dla niego praca. W pracy ludzkość dociera do rzeczywistości pozaludzkiej, w tym sensie, że utrzymują się te postacie pracy, których wyniki przyjmuje i zachowuje świat. W ten sposób Brzozowski rozumiał spełnienie roli pracy, która więc nie odtwarza rzeczywistości, lecz oddaje ją na usługi człowieka.

Możemy nazwać rozumienie życia u Brzozowskiego humanistycznym, jest ono bowiem kategorią ograniczoną do człowieka. Nigdy nie odrzucił on tego założenia, mimo że wprowadził pewne modyfikacje do swojego stanowiska. Taką modyfikacją stanowiło założenie podświadomości, która miała zawierać różnorodne treści psychiczne występujące poza warstwą intelektualną, myślową. Ale od obu tych elementów — świadomego i podświadomego — nazwanych przez Brzozowskiego „psychicznymi”, wcześniejsze są „pozapsychiczne indywidualne i zbiorowe stany życio-

¹⁵ S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, op. cit., s. 122.

we” stanowiące podłoże psychiki¹⁶. Życie, podświadoma strona psychiki, świadomość — oto kolejność przez niego przyjęta. W koncepcji życia Brzozowskiego zaakceptowana została rola pierwszego czynnika, irracjonalnego, wiecznie twórczego, niewyczerpanego życia. Życie wyrasta z „beziemnego świata”, ono utrzymuje się w „pozaludzkiem”, tu zachodzi istotna więź ze światem zewnętrznym. Samo życie jest dla nas także „beziemne”, poznanie nie dotyczy irracjonalnego życia, lecz faktów i zjawisk przez nie stworzonych. Wiemy tylko o jego twórczej naturze, tu tkwią bowiem źródła tworzenia. Wyzwolenie tej mocy życiowej, wewnętrznych sił człowieka było zadaniem filozofii czynu Brzozowskiego. Zadanie to obejmowało przekształcenie psychiki: objęcie przez świadomość podświadomej strony życia psychicznego, rewaloryzację głębi, w której zachodzi kontakt z życiem niedostępnym dla myśli.

Mamy następujący szereg obrazujący porządek tych zjawisk: byt pozaludzki — życie — kultura. Nie należy więc przypisywać kulturze niezależności, jest ona bowiem związana i uzależniona od wcześniejszych procesów życiowych. Nie można przypisywać samodzielności naszym treściom, poznawczym, intelektualnym i zjawiskom kultury. Myśl i kultura utrzymują się w świecie przez „wysiłek życia”, rodzą się one z życia ludzkości, ono jest ich fundamentem¹⁷. Kultura w rozumieniu Brzozowskiego stanowiła to, co stworzone, a więc zarazem już martwe, co może tylko stać się tworzywem dla dalszej twórczości, życie natomiast

¹⁶ Por. *Idee*, op. cit., s. 465. Na tym etapie Brzozowski utrzymywał swój wcześniejszy pogląd na życie, lecz rozdzielał psychikę na dwie warstwy: świadomą i podświadomą. W istocie podświadomość jest również jakąś formą świadomości (chodzi o świadomość niepojęciową) w tym sensie, że zawiera ona pewne treści poznawcze i spełnia pewną rolę poznawczą. Interesujące jest rozdzielenie kultury i życia, choć niekiedy Brzozowski rozumiał pod pojęciem życia również to, co należy do warstwy myślowej (kultury), a niekiedy pojęciem kultury obejmował znacznie większy zakres świadomości. W „Ideach” pojęcia te funkcjonują w zasadzie jako przeciwstawne. Kulturę stanowi to, co stworzone, życie natomiast nieokreśloną twórczą siłą, to co stwarza. Kultura jest martwym elementem, życie natomiast twórczym. Kultura jest wytworem, życie — możliwością i aktem. Elementem pośredniczącym między nimi jest podświadoma część psychiki. Istnieje wprawdzie pewien związek pojęcia życia u Brzozowskiego z czynnikami biologicznymi, ale nazwałem to rozumienie życia humanistycznym, ponieważ Brzozowski odnosił je wyłącznie do człowieka, ludzkości. Życie pojmował on jako odrębny i wyłączny świat człowieka. Występuje w pewnych opracowaniach odróżnienie historycystycznej i biologicznej koncepcji życia (I. Legowicz: *Zarys historii filozofii*. Warszawa 1967, s. 463—465). W przypadku Brzozowskiego zachodzi podobieństwo z tymi stanowiskami, które reprezentowały koncepcję historycystyczną (G. Simmel, W. Dilthey, R. Eucken, E. Troeltsch, E. Spranger, E. Rothacker). Lecz sama nazwa sugeruje tu związek pojęcia życia z pojęciem kultury, gdy tymczasem Brzozowski niekiedy radykalnie je oddzielał.

¹⁷ Por. S. Brzozowski, *Materializm dziejowy jako filozofia kultury*. [W:] *Idee*, op. cit., s. 3 i n.

było tym, co stwarza. Kultura była więc wytworem, życie zaś — zarazem możliwością i aktem.

Kultura nie jest więc samoistna i nie jest rezultatem procesów wyłącznie myślowych. Sama myśl zresztą pojawia się — jak pisał Hegel o filozofii — w czasie „zmięzchu” ludzkości, na końcu dziejów¹⁸. Podobnie sądził Brzozowski pisząc:

Słowa Minerwy latać zaczyna o zmięzchu — znaczy to: świat kultury i życia zostaje założony, stworzony bez udziału naszej świadomej woli. Myśl budzi się, gdy dzieło jest już ukończone, ukończone tak dalece, że się już rozpadać zaczyna. Filozofia poznaje jakieś dokonane lub dokonywane się przeznaczenia ludzkości, stworzone przez jej dotychczasowe życie i pracę¹⁹.

Głosząc prymat życia wskazywał Brzozowski rolę pewnych ukrytych, „nieracjonalnych” motywów ludzkich działań. Ludzkich dokonań zarówno poznawczych, jak i sprawczych nie można więc sprowadzić do stanów świadomości i ograniczyć do analizy psychologicznej, wtedy bowiem dochodzimy do zerwania związków ze światem i istotnymi zagadnieniami życia, głębszego od wszelkich ujawnionych treści i kryjącego możliwości większe od naszych przewidywań. Zrozumienie istoty życia prowadzi do przyjęcia „historycznego punktu widzenia”, który polega na założeniu, że „rzeczywistość jest nieustannym tworzeniem” i należy wyzwolić się od tego, co już stworzone i co należy do zrealizowanej już i w pewnym sensie martwej przeszłości²⁰. Temu pogładowi przeciwstawił Brzozowski „dogmatyzm historyczny”, postawę będącą rezultatem braku sił twórczych i w związku z tym usiłującą zachowywać i przenosić, przystosowywać do współczesności dawne wartości.

Problem ten stawiał Brzozowski w związku z zagadnieniem historii kultury europejskiej, postaw intelektualistów, problematyką romantyzmu, Młodej Polski i katolicyzmu. Kultura europejska według niego utożsamiając jaźń i człowieka, psychikę ze świadomością zagubiła te siły, które świadomość a także kulturę wytworzyły i utraciła możliwość zapanowania nad nimi. W postawach intelektualistów widział wyobcowanie, osamotnienie, niemoc, ucieczkę od rzeczywistości, od rzeczywistych problemów życia. Te same uwagi dotyczyły katolicyzmu. W związku z tym Brzozowski wyraził potrzebę przeobrażenia świadomości. Idzie o to, aby świadomość ujęła poznawczo życie.

Człowiek musi tak zawiądnąć życiem, aby w nim, w jego własnej duszy nie było nic prócz tego, co on sam świadomie zamierzył i stworzył²¹.

Z tego punktu widzenia przy ocenie zjawisk kultury można stawiać pytanie o ich udział w procesie tworzenia życia i kultury. Charakterystyczne były tu uwagi Brzozowskiego o historycznej roli i perspektywie

¹⁸ G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*. Warszawa 1969, s. 21.

¹⁹ S. Brzozowski, *Kultura i życie*, op. cit., s. 645.

²⁰ Por. tamże, s. 336 i n.

²¹ S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, op. cit., s. 10.

katolicyzmu²². Katolicyzm według niego wyrastał z określonych „wymagań” życia społecznego i spełniając je wytworzył najtrwalsze w dziejach zjawisko, które legło u podstaw nowożytnej kultury. Ale z biegiem czasu Kościół zatracił związek z najgłębszymi procesami życiowymi (zwłaszcza ekonomicznymi), które utrzymują życie i kulturę. Zaliczy zatem Brzozowski Kościół do tych organizacji społecznych, które są oparte na „spożyciu”, a nie uczestniczą w „wytwarzaniu życia”. Dobra materialne Kościół przyjmuje, lecz ich nie tworzy. Nie bierze udziału w „twórczej dziejowej pracy” zapewniającej trwanie ludzkości. Poza Kościołem odbywa się opanowywanie świata, wytwarzanie życia. Zerwany został związek między nim a życiem twórczym. Stał się niesamodzielny i niezdolny do życia. W końcu Kościół przestał także panować nad „procesami duchowymi”, zagubił prawdę o rzeczywistych procesach, o istotnym położeniu człowieka i prawdziwym jego stosunku do wszechświata, opartym na wytwórczości, na nieustannym zmaganiu się z pozaludzkim żywiołem. To, co wytworzone rozumie jako rezultat łaski, nie jest to „zdobycz ludzkiej pracy na przyrodzie, lecz dar Boży”²³. Dla życia, dla tego wszystkiego co utrzymuje ludzkość i kulturę pozostała ignorancja. Uwagi te Brzozowski podejmował z myślą, bliską katolickiemu modernizomwi, o konieczności modernizacji Kościoła, przywrócenia jego związku z życiem.

W tym kontekście i w związku z filozofią pracy pojawiały się uwagi Brzozowskiego o sytuacji i historycznej roli klasy robotniczej, jako tej grupy społecznej, która „wytwarza życie” i jest najważniejszą narodową klasą społeczną. Ta grupa społeczna jest nosicielem czynnej i twórczej energii ludzkości i narodu. Proletariat jest tą grupą społeczną, która jest zdolna zrealizować ideał bezinteresownego tworzenia życia i kultury, jego przeciwnikiem będzie bowiem tylko świat przyrody. Także w tym kontekście niekiedy podejmował Brzozowski problematykę narodową. Dotyczyło to tego momentu, kiedy sformułował tezę, że podmiotem czynu nie jest ani jednostka, ani ludzkość w ogóle, lecz narody.

Brzozowski przyjął pewne wątki antyintelektualistycznej „filozofii życia”, która poszukiwała podstaw kultury w czynnikach „głębszych” niż świadomość, tkwiących w samym potoku życia. Ale nie godził się z często wynikającymi z tej interpretacji tendencjami irracjonalistycznymi. Głosił on przecież zarazem ideał autokreacji ludzkości, potrzebę kształtowania woli, aby człowiek poczuł się odpowiedzialny za swój los i historię. Nie mógł zatem uznać całkowitej żywiołowości życia. Pojawia się więc często w jego filozofii nieco odmienna interpretacja życia jako procesu życiowego, obejmującego podstawowe procesy (biologiczne, ekonomiczne itd.) utrzymujące istnienie ludzkości. W ocenie katolicyzmu na

²² *Tamże*, s. 45—60.

²³ *Tamże*, s. 49.

przykład w istocie chodziło o takie specyficzne dla niego rozumienie życia. Brzozowski przejmując pewne założenia „filozofii życia” do interpretacji kultury, historii świadomie usiłował przewyciężyć to stanowisko i zachować odrębność i wierność swojej filozofii czynu, której ideałem była świadoma autokreacja ludzkości.

Roman Padoł

CULTURE AND LIFE. STANISŁAW BRZOWOWSKI ON PROBLEMS OF CULTURE

The thesis deals with the conception of culture, this problem being the most important fragment of Stanisław Brzozowski's philosophy. According to him, culture plays a secondary part in relation to life processes which aim at the reating of mankind in „extrahuman element”. Therefore an understading of cultural processes is not possible if one does not take into consideration these earlier processes connected with the maintaining of life or if one reduces human activity and psyche only to rational, intellectual motives and essences.

An elementary, „vital” attitude towards life based upon biological reactions and connected with a practical control of the world leads one better than logical contemplative studies into the depths of „extrahuman existence”.

Our intellectual life and cultural phenomena should not be considered as self-contained values. Thought and culture can exist in the world thanks to the „effort of life”. The category of life — in connexion with life philosophy (Nietzsche, James, Sorel, Bergson) — not that of work, is the most important and basic one in Brzozowski's philosophy. Brzozowski represented also an original conception of culture, according to which all the substances given to humanity, attainable for it (among them nature and cognitive substances) are elements of culture for they are results of human labour and cognizance. An undefined transcendentalism is opposed to such a broad interpretation of culture.

Роман Падол

КУЛЬТУРА И ЖИЗНЬ. ИЗ ПРОБЛЕМЫ КУЛЬТУРЫ У СТАНИСЛАВА БЖЗОВСКОГО

Работа относится к пониманию культуры и её проблемам, представляющим собой самый важный фрагмент философских рассуждений Бжозовского. Культура, в его интерпретации, вторична по отношению к жизненным процессам, задачей которых сохранение человечества во „внечеловеческой стихии”. В силу этого невозможно понять сущность культурных процессов, если абстрагировать от тех фанних процессов, связанных с сохранением жизни, а также тогда, когда психика и деятельность человека сводится только к содержанию и мотивам исключительно рациональным и интеллектуальным.

Во внутрь „внечеловеческого быта” не ведёт нас логическое, содержательное познание, а более ведёт важное жизненное отношение к окружающему, связанное с практическим освоением мира, которое базирует на биологических реакциях.

Нельзя приписывать самостоятельность нашему познавательному, интеллектуальному содержанию и явлениям природы. Мышление и культура удерживаются в мире путём „попыток жить”. Категория жизни — в связи с концепциями философии жизни (Ницше, Джеймс, Сорель, Бергсон), а не деятельности являлась наиболее общей

и основной категорией философии Бжозовского. Бжозовски одновременно изложил оригинальную концепцию культуры, для которой любые доступные ценности (также познавательное содержание и природа) являются её элементами, ибо они составляют результат познавательной работы человечества. Противоположностью этому широкому пониманию культуры есть неопределённая трансценденция.